

Teresa Kostkiewiczowa

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w kadencji 2001-2004

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 39, 143-151

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zjazd Delegatów Oddziałów TLiAM w dniach 28–30 maja 2004 roku w Krakowie

Teresa Kostkiewiczowa

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA W KADENCJI 2001–2004

Mijająca kadencja Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza – pierwsza w trzecim tysiącleciu i naznaczona perspektywą nieodległej 120 rocznicy powstania Towarzystwa – przebiegała w warunkach zbliżonych do poprzedniego okresu sprawozdawczego i w zasadzie zmierzała do systematycznej realizacji celów i zamierzeń zarysowanych w sprawozdaniu na Zjeździe w Białymstoku. Dyskusja zjazdowa w 2001 roku nie była zbyt rozbudowana i wnikliwa, nowo wybrany Zarząd był więc zobligowany do samodzielnego programowania i realizowania działalności statutowej oraz zabiegania o środki materialne niezbędne do jej prowadzenia. W pracy tej duży udział mieli członkowie Zarządu po raz pierwszy znajdujący się w jego składzie, którzy wsparli nowymi siłami oraz wzbogacili świeżością i pomysłowością inicjatyw dotychczasowe przedsięwzięcia.

W trybie porządkowym należy w tym miejscu przypomnieć, że Towarzystwo działa poprzez Zarząd Główny i – teoretycznie – 33 Oddziały liczące około 700 członków ze środowisk polonistycznych akademickich, nauczycielskich i pracowników kultury. Ze względu na brak aktualnych i pełnych danych z Oddziałów trudno jest określić proporcje poszczególnych środowisk w składzie członków. Jednak nawet pobieżna orientacja w liczebności nauczycieli akademickich i badaczy literatury polskiej pozwala stwierdzić, że to jedyne stowarzyszenie polonistyczne obejmuje niewielką (ok. 10%) część tego środowiska, nie mówiąc już o polonistach uczących w szkołach. W minionej kadencji, podobnie jak w latach poprzednich, Zarząd działał przede wszystkim poprzez kilkunastoosobowe Prezydium, które w miarę potrzeb kontaktowało się z pozostałymi członkami wchodzącymi w jego skład.

Zapisane w Statucie Towarzystwa cele jego działalności wydają się nie tylko ciągle aktualne, ale też szczególnie ważne w sytuacji społeczno-kulturowej początku XXI wieku. Troska o rozwój badań naukowych nad dziejami piśmiennictwa polskiego wiąże się z pilną potrzebą coraz szerszego wprowadzania wiedzy o naszym dorobku w tej dziedzinie w obszar kulturowego dziedzictwa europejskiego. Upowszechnianie zainteresowań humanistycznych, literackich i czytelniczych staje się szczególnym wyzwaniem dla naszego środowiska wobec narastającego marginalizowania artystycznego słowa pisanego, a także – ograniczania możliwości społecznego funkcjonowania kultury wysokiej. Również problemy edukacji polonistycznej na wszystkich jej szczeblach, od szkoły podstawowej po uniwersytet, pozostają ciągle terenem nieuporządkowanym, wywołują spory i emocje, a zmieniające się ciągle propozycje rozwiązań, niekonsultowane ze środowiskiem badaczy i nauczycieli akademickich, powodują zastrzeżenia i sprzeciwy, ale nie stają się przedmiotem szerszych środowiskowych dyskusji i ocen. Tymi wszystkimi sprawami zajmują się różne instytucje, nie wyklucza to jednak współdziałania w ich rozwiązywaniu Towarzystwa o zasięgu ogólnopolskim i założeniach integracyjnych, skupiającego osoby profesjonalnie usytuowane w najważniejszych instytucjach badawczych, akademickich i edukacyjnych, mające doświadczenie i wiedzę, która uprawnia do działań programowych i opiniotwórczych we wszystkich tych zakresach. Wydaje się więc, że teren pracy naszego Towarzystwa jest ciągle rozległy, a zadania do realizacji – aktualne i ważne. Pozostaje tylko nadal otwarte pytanie o zakres i metody prowadzenia tych przedsięwzięć, a także – pytanie o stopień uświadomienia sobie przez środowisko polonistyczne potrzeby ściślejszej integracji, podejmowania działań wspólnych i utożsamiania się z instytucją reprezentującą to środowisko na zewnątrz.

Przekonania takie – ale także pytania i wątpliwości – towarzyszyły pracy ustępującego Zarządu. Sytuacja, w jakiej przyszło nam wykonywać podjęte zobowiązania, skłaniała do wyboru strategii ścisłego łączenia realizacji zadań statutowych z nieustannymi staraniami o zabezpieczenie materialnych (głównie finansowych, ale także lokalowych i personalnych) możliwości ich wykonania. W sferze naukowo-badawczej – obok utrwalonych już tradycją form działalności, a więc organizowania środowiskowych i międzyśrodowiskowych konferencji oraz cyklicznych odczytów i spotkań naukowych – podjęto i rozwijano nową możliwość: realizowania grantów badawczych, o które Towarzystwo ma prawo występować jako instytucja o długiej tradycji i dużym dorobku wydawniczym. W mijającej kadencji uzyskaliśmy cztery takie granty, których wykonanie będzie zapewne istotnym wkładem do wiedzy humanistycznej; jednocześnie przyjęcie odpowiedzialności za te granty pozwala Towarzystwu uzyskać pewne fundusze na pokrycie kosztów obsługi biura i wydatków administracyjnych naszego funkcjonowania. Granty za pośrednictwem Towarzystwa otrzymali: dr Maria Bokszczanin na kon-

tynuację prac nad edycją korespondencji Henryka Sienkiewicza, zespół pod kierownictwem prof. Grażyny Borkowskiej na prace nad edycją korespondencji Elizy Orzeszkowej, prof. Zbigniew Goliński na opracowanie kalendarium życia i twórczości Ignacego Krasickiego oraz zespół na opracowanie tematu „Etos inteligenta – humanisty pokolenia 1910. Osoba, działalność i twórczość naukowa profesora Zdzisława Libery”. Ten ostatni grant został już zrealizowany, odbyło się też – w piątą rocznicę śmierci wieloletniego Prezesa Towarzystwa – uroczyste spotkanie promocyjne i dyskusyjne wokół książki zawierającej powstałe w ramach grantu rozprawy. Intencją twórców projektu badawczego i organizatorów spotkania było również zainicjowanie szerszej dyskusji nad sytuacją humanistyki w początkach nowego stulecia i nad sposobami jej uprawiania w perspektywie tradycji wpisanej w dokonania pokolenia reprezentowanego również przez Zdzisława Libereę.

Bardzo ważnym zadaniem, jakie podjął Zarząd mijającej kadencji było nawiązanie żywszych kontaktów z akademickimi środowiskami polonistycznymi i silniejsze zaakcentowanie obecności Towarzystwa w ich życiu naukowym. Na początku kadencji zostały skierowane listy do dyrektorów instytutów polonistycznych i Rad Wydziałów z prośbą o zainteresowanie pracowników działalnością Towarzystwa i jego członkostwem, o wspólne przemyślenie perspektyw i form pracy, a także o opiekę i wsparcie dla Oddziałów. Zwróciliśmy się także w tej sprawie osobiście do znanych i cieszących się autorytetem badaczy i nauczycieli akademickich. Nadesłane odpowiedzi świadczyły o woli i potrzebie takiego współdziałania, ale nie zawsze przełożyło się to na konkretne przedsięwzięcia.

Druga forma pracy służąca temu samemu celowi – to inicjowanie przez Zarząd Główny – dzięki pomysłowi i realizacji prof. Grażyny Borkowskiej – konferencji organizowanych wspólnie przez Towarzystwo i uniwersyteckie środowiska polonistyczne. W 2002 roku odbyła się taka konferencja na Uniwersytecie Wrocławskim na temat „Z warsztatów badawczych historyków literatury”, w 2003 roku – w Olsztynie pod tytułem „Regionalne, narodowe, uniwersalne. Literatura polska w perspektywie komparatystycznej”, na jesień tego roku przygotowywana jest konferencja w Bydgoszczy z cyklu „Mity, mitologie, mityzacje, mitomanie w literaturze – Mity kobiet, mity o kobietach”. Wydaje się, że ta forma działalności dobrze się sprawdza w sferze badawczo-naukowej, nie zawsze jednak owocuje wzmocnionym udziałem w pracach Towarzystwa szerszej społeczności polonistów danego środowiska.

Przejawem uczestniczenia Towarzystwa w życiu ogólnooświatowym jest współuczestnictwo w organizowaniu kolejnego Zjazdu Polonistów, który odbędzie się we wrześniu tego roku w Krakowie. Przedstawiciel naszego Towarzystwa wchodzi również w skład powołanej przez Komitet Nauk o Literaturze komisji przygotowującej obchody rocznicy stu pięćdziesięciolecia śmierci Adama Mickiewicza.

Działalność statutowa w zakresie rozwoju badań literaturoznawczych i upowszechniania wiedzy o literaturze była prowadzona także w trwale ugruntowanych formach odczytów i konferencji organizowanych w Oddziałach. W mijającej kadencji – jak można obliczyć na podstawie nadesłanych sprawozdań – odbyło się 420 odczytów i 9 dużych konferencji, te ostatnie często we współdziałaniu z uniwersyteckimi instytucjami polonistycznymi. Warto tu przypomnieć i wymienić takie imprezy naukowe, jak białostocka sesja poświęcona działalności i roli naukowej Marii Renaty Mayenowej, zorganizowana przez Oddział Warszawski konferencja „Ateny Wołyńskie” przedstawiająca rolę kulturową ośrodka krzemienieckiego – obie, co ważne, miały charakter międzynarodowy. Oddział Warszawski ma na swym koncie również konferencję poświęconą Julianowi Tuwimowi, przygotowaną we współpracy z kołem naukowym studentów polonistyki UW oraz sesję dotyczącą twórczości Zygmunta Krasińskiego – wspólnie z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza. Efektywnie pracujący Oddział w Siedlcach zorganizował konferencję na temat twórczości Stanisława Wyspiańskiego. W Jarosławiu z okazji jubileuszu Oddziału odbyła się sesja poświęcona Zbigniewowi Herbertowi, Zielona Góra zorganizowała konferencję na temat „Norwid – nasz współczesny”, w Toruniu obradowano o krytyce literackiej XIX wieku. Oprócz konferencji Oddziały prowadzą także cykliczne odczyty skupione wokół jednego pola tematycznego, i tak np. w Gdańsku było to „Odczytywanie dramatu” oraz „Historia literatury jako historia tematów”, w Łodzi był to cykl „O literaturze polskiej”, odbywały się też słynne Salony romantyczne w Krakowie. Oddziały sięgają też do innych form pracy upowszechniającej, takich jak spotkania z autorami poczytnych nowości wydawniczych, promocje książek, konkursy recytatorskie czy współorganizowanie wystaw. Wszystkie te działania stanowią z pewnością ważny element lokalnego życia kulturalnego. Do sfery badawczej i upowszechniającej należy również działalność wydawnicza Towarzystwa. Była ona w mijającej kadencji mniej rozbudowana ze względu na ograniczone możliwości finansowe i dystrybucyjne. Systematycznie ukazywał się „Rocznik” Towarzystwa, który w części naukowej dotyczył ważnych, aktualnych spraw literatury, jak jubileusz Tadeusza Różewicza, rocznica Tuwimowska, a także przynosił nowe publikacje na temat Mickiewicza i romantyzmu. Wydawanie „Rocznika” jest bardzo ważnym przedsięwzięciem Towarzystwa i warto dołożyć starań, aby była to publikacja ciekawa i dobrze wpisująca się w sferę potrzeb i oczekiwań środowiska polonistycznego. Ponownie więc wracam w tym miejscu do postulowanej już w sprawozdaniu z poprzedniej kadencji ogólnej dyskusji zjazdowej nad perspektywami i charakterem „Rocznika”, aby jego redakcja mogła odpowiedzieć na zainteresowania czytelników. Nie ukazuje się u nas specjalistyczne czasopismo naukowe poświęcone romantyzmowi, czy – szerzej – piśmiennictwu XIX wieku (w sytuacji istnienia

takich czasopism poświęconych barokowi czy oświeceniu), może właśnie „Rocznik” powinien mieć taki charakter.

Wśród planowanych, a niezrealizowanych przedsięwzięć wydawniczych Towarzystwa pozostaje ciągle edycja dzieł Juliusza Słowackiego. Wydaje się, że w związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci autora *Beniowskiego* byłoby zasadne podjęcie przez nasz Zjazd uchwały dotyczącej obchodów tej rocznicy i prac nad edycją. Również w perspektywie nieodległej rocznicy 120-lecia powstania Towarzystwa konieczne jest wznowienie książki Stanisława Fity przedstawiającej jego dzieje, uzupełnionej o ostatnie, ważne dziesięciolecia działalności. Proponuję, aby ta sprawa stała się także przedmiotem specjalnej uchwały Zjazdu.

Z prac wydawniczo zrealizowanych trzeba wymienić książkę *Etos inteligentahumanisty pokolenia 1910*. Staraniem Towarzystwa ukazały się też *Fascynacje folklorystyczne* poświęcone pamięci prof. Heleny Kapełus. W Warszawie i Czarnolesie odbyły się promocje wydanej przez Towarzystwo książki Tadeusza Ulewicza *Jan Kochanowski z Czarnolasu*. Oddział Częstochowski zorganizował prezentację wydanych w ramach jego działalności *Sonetów krymskich* w przekładach na rosyjski, ukraiński i tatarokrymski. Ukazywały się też publikacje przygotowywane przez inne Oddziały, przede wszystkim przez Oddział Białostocki w serii „Biblioteka Pamięci i Myśli”, ukończono również kolejne tomy materiałów z konferencji poświęconej Herbertowi. Żywą działalność wydawniczą prowadził, jak zazwyczaj, Oddział Grójecki, publikując m.in. tom XII *Słownika wiedzy o Grójeckiem*. Przy Zarządzie Głównym działa również powołana w 1998 r. Komisja Wydawnicza.

Trzeci obszar statutowych zadań Towarzystwa – problemy edukacji polonistycznej – pozostawał przedmiotem stałej troski Zarządu, ale jednocześnie pojawiły się na tym polu pewne trudności i kłopoty. Przede wszystkim – w przeciwieństwie do poprzedniej kadencji – nie najlepiej układała się (wcześniej bardzo efektywna) współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu. Nasze propozycje przedłożenia konkretnej oferty wspólnych działań pozostały bez odpowiedzi. Towarzystwo podjęło jednak prace nad oceną podręczników gimnazjalnych i licealnych, odbyły się poświęcone tej sprawie dyskusje w dwu oddziałach, a materiały opublikowano w „Roczniku”. MENiS przyznało Towarzystwu status organu opiniującego kandydatury na recenzentów podręczników szkolnych do języka polskiego, Zarząd Główny rekomendował do tych funkcji sześć osób, które jako nasi przedstawiciele uczestniczą w procedurach oceniających i kwalifikacyjnych. Towarzystwo niezmiennie współpracuje z Olimpiadą Polonistyczną, nagradzając laureatów zainteresowanych literaturą romantyzmu. W ostatnim czasie Zarząd włączył się do ogólnorodowiskowych dyskusji dotyczących koncepcji nowej matury z języka polskiego. Niektóre perspektywy i projekty działań edukacyjnych wypracowane przed poprzednim Zjazdem nie zostały zrealizowane z przyczyn ogólnych.

Dobrze zapowiadająca się współpraca z Instytutem Dziedzictwa Narodowego i wspólny projekt zorganizowania w Oddziałach klubów dyskusyjnych nauczycieli – humanistów upadły z powodu politycznej decyzji o rozwiązaniu Instytutu.

Nie znalazły się też możliwości podjęcia badań nad rezultatami wdrożenia nowych programów nauczania przedmiotów humanistycznych w szkołach ponadpodstawowych oraz nad opracowaniem systemu sprawdzania efektywności i oceny nowych programów i podręczników – z powodu braku zainteresowania takimi pracami władz resortu edukacji. Do tych ostatnich projektów może warto będzie wrócić w nowej kadencji Zarządu. Potrzebne byłoby – jak się wydaje – reaktywowanie Komisji dydaktycznej Towarzystwa, współdziałającej z analogiczną Komisją KNoL-u.

Efekty i znaczenie działalności Towarzystwa zależą od inicjatyw i pracy Zarządu, ale także – w równym, a może nawet większym stopniu – od wysiłku Oddziałów, realizujących bezpośrednio na własnym terenie swoje przedsięwzięcia. Podobnie jak w poprzednich kadencjach – stopień aktywności i intensywności pracy Oddziałów był różny i podlegał fluktuacjom, których prawidłowości trudno uchwycić. Jak już zostało przypomniane – ciągle mamy 33 Oddziały, ale ostatni „Rocznik” (za rok 2003) donosi, że informacji o działalności za rok 2002 nie nadeszło do Zarządu Głównego aż 16 Oddziałów, a za 2003 rok nadeszło tylko 14 sprawozdań. Brak sprawozdania nie zawsze świadczy o zaniku jakiegokolwiek aktywności Oddziału, ale w niektórych przypadkach taką właśnie sytuację oznacza. Smutne i niepokojące jest zanikanie pracy w dużych ośrodkach uniwersyteckich, jak Wrocław – niejako przez stan posiadania zobowiązany do przejęcia tradycji powstałej we Lwowie instytucji, czy Poznań – będący przez długi czas jednym z najefektywniej pracujących Oddziałów. Martwi także brak inicjatyw w mniejszych, do niedawna bardzo prężnych Oddziałach, jak Kalisz, Słupsk czy Starogard. Zarazem jednak mamy Oddziały, które ciągle znajdują możliwości i pola działań ciekawych i środowisku potrzebnych, jak Gdańsk, Białystok, cieszący się jubileuszem stulecia Tamów, Jarosław, a także Oddziały, które po gorszym okresie potrafiły się odrodzić i zająć ważne miejsce na mapie lokalnych instytucji kulturalnych, np. Toruń, Siedlce. W mijającej kadencji Zarząd Główny podejmował próby rozpoznania i uporządkowania sytuacji Oddziałów pod względem m.in. organizacyjno-prawnym i formalnym. Staraliśmy się doprowadzić do zgromadzenia podstawowej dokumentacji, ustalenia liczby członków, ich udziału w pracach Towarzystwa, płatności składek, rachunków bankowych itp. Przyniosło to pewne efekty, ale nie wszędzie i starania te warto kontynuować.

Jak wiadomo, istnieje powszechne i zapewne zasadne przekonanie, że obecny czas z wielu powodów nie sprzyja działalności wszelkiego rodzaju instytucji opierających się na społecznym, bezinteresownym, płynącym z potrzeby i przekonania zaangażowaniu ich członków. Obserwatorowi naszego Towarzystwa również

może nasuwać się pytanie o sens jego obecności w środowisku polonistyczno-literaturoznawczym. I choć osiągnięcia i sukcesy niektórych naszych Oddziałów zdają się podawać w wątpliwość tego typu uogólnienia, bierzemy także pod uwagę takie krańcowe opinie. Przygotowując się do Zjazdu i myśląc o niezbędnej tutaj dyskusji o perspektywach i przyszłości Towarzystwa, Zarząd Główny zwrócił się do Oddziałów z listem obligującym do przeprowadzenia w lokalnych środowiskach analizy sytuacji i szans istnienia oraz działań naszego stowarzyszenia, a także sformułowania poglądów na temat oczekiwań dotyczących jego charakteru i pracy. Odpowiedzi przyszło niewiele, tylko osiem, zróżnicowanych wszakże w tonacji i treści: od pesymistycznych wizji kurczenia się pola działań i liczby uczestników po spokojne przekonanie o potrzebach środowiskowych i niezbędności wysiłku utrwalającego naukowe, upowszechniające i integracyjne funkcje Towarzystwa.

Wszystko to sprawia, że niezbędne jest gruntowne przedyskutowanie na dzisiejszym Zjeździe spraw związanych zarówno z działalnością Towarzystwa w mijającej kadencji, jak i z jego charakterem i miejscem w środowisku oraz zarysowanie perspektyw na bliższą i dalszą przyszłość. Biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnich lat oraz opinie środowisk, trzeba zająć stanowisko wobec koncepcji Towarzystwa jako organizacji mniej liczebnej, skupiającej tylko członków rzeczywiście aktywnie uczestniczących w jego pracach, lub też – koncepcji stowarzyszenia dążącego do wciągnięcia do swych szeregów jak najszerszego grona osób spośród nauczycieli akademickich (szczególnie młodego i średniego pokolenia), studentów i nauczycieli szkolnych. Wizja organizacji elitarnej, o wąskim zasięgu, ale o wyraziście zaznaczonej działalności może wydawać się atrakcyjna i pociągająca (również dla tych, którzy nie są jej członkami i chcieliby do tej godności aspirować). Jednak jako bardziej zasadną traktowałabym wizję Towarzystwa obejmującego znaczną, dużo liczniejszą niż obecnie, część środowiska polonistyczno-literaturoznawczego. Towarzystwo takie mogłoby wtedy pretendować do uznania go przez to środowisko za forum wewnętrznej współpracy oraz za jego reprezentację na zewnątrz, służącą wyrażaniu wspólnych stanowisk, uczestniczeniu w procesach decyzyjnych odnośnie spraw nauki o literaturze i edukacji polonistycznej, podejmującą zadania upowszechniania wiedzy o kulturze polskiej w europejskiej przestrzeni kulturowej, a także zabierającą głos w sprawach sytuacji i roli humanistyki w życiu zbiorowym. Tak pomyślany kierunek rozwoju Towarzystwa mógłby zapobiegać nie tylko marginalizacji jego samego, ale także niekorzystnym zmianom w usytuowaniu reprezentowanych przez nie grup zawodowych, a przede wszystkim – marginalizowaniu celów, dla których zostało ono powołane oraz wartości, które usiłowało upowszechniać w ciągu ponad stuletniego okresu istnienia.

Realizacja takiej wizji rozwoju Towarzystwa nie byłaby, oczywiście, prosta i łatwa, a wymagałaby maksymalnego zaangażowania i wysiłku wszystkich osób przekonanych o potrzebie takiej instytucji i o niezbywalności realizowania jej celów w życiu publicznym. Przede wszystkim więc wymagałoby to dalszej intensywnej współpracy z polonistycznymi instytucjami uniwersyteckimi i badawczymi, inicjowania wspólnych przedsięwzięć i dążenia do sytuacji, w której Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza byłoby stałym, dobitnie widocznym i atrakcyjnym partnerem w codziennych pracach akademickich instytutów polonistycznych i współrealizatorem przedsięwzięć studenckich (jak to miało miejsce ostatnio w Oddziale Warszawskim). Pożądana byłaby stała (a być może nawet jakoś sformalizowana, np. umową) współpraca z KNoL-em jako reprezentacją ogólnopolskiego środowiska badaczy literatury. Wymagałoby to również zacieśnienia współpracy z instytucjami edukacyjnymi na szczeblu centralnym i regionalnym, a więc z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, a nawet konkretnymi szkołami. Doświadczenia niektórych Oddziałów, np. Łodzi, Gdańska, a wcześniej Katowic pokazują, że adresowanie działań bezpośrednio do uczniów gimnazjów i liceów jest potrzebne i owocne, ale warto przy tej okazji mówić młodemu słuchaczom także o Towarzystwie, jego historii i celach, zainteresować ich tego typu działaniami na polu dzisiejszej humanistyki.

Gremia kierujące pracami Towarzystwa winny wykorzystywać każdą okazję, aby utrwalać w zbiorowej świadomości społeczności polonistycznej fakt jego istnienia i tradycji oraz realizowane przez nie zadania. Tego typu nieustanna promocja to jedna z metod niezbędnych, aby instytucja ta mogła odzyskać swoje miejsce i rangę. Taką okazją może się stać również tegoroczny Zjazd Polonistów, którego uczestnikom warto o Towarzystwie przypomnieć i wysłuchać ich opinii na temat jego funkcjonowania i roli.

W tej wypowiedzi nie poświęciłam dotychczas uwagi ważnej kwestii materialnych podstaw naszej działalności. Wydaje się, że obok kontynuacji prowadzonych dotychczas starań o sponsorów wśród dobrze prosperujących instytucji kultury – jak wydawcy, fundacje, lokalne władze samorządowe, oraz wśród instytucji biznesu niezbędne jest współdziałanie z innymi towarzystwami na rzecz zagwarantowania im stałego, choćby minimalnego wsparcia ze środków publicznych. Taka szansa się zarysowuje i trzeba dołożyć wszelkich starań i nacisków, aby ją zrealizować.

Mam nie tylko nadzieję, ale i silne przekonanie, że nowo wybrany Zarząd Towarzystwa, wzmocniony energią, inicjatywami i potencjałem intelektualnym przedstawicieli młodego pokolenia polonistów, potrafi nie tylko udźwignąć obowiązek dalszego kierowania Towarzystwem ze wszystkimi jego problemami i trudnościami, ale także wprowadzi tę instytucję w samo centrum życia polonisty-

cznego, nada jej działaniom dużą rangę i blask owocujący szacunkiem całego środowiska.

Nadziei na przyszłość towarzyszy myśl o mijających, trudnych i pełnych niepokoju latach, o dwu ostatnich kadencjach, w których trzeba było się zmierzyć z wieloma nowymi problemami i poszukiwać rozwiązań umożliwiających istnienie i realizację zadań Towarzystwa. Ze słowami szczerych podziękowań zwracam się do wszystkich osób, z którymi miałam zaszczyt współpracować i do instytucji, które nas wspierały organizacyjnie i finansowo. Dziękuję przede wszystkim członkom Zarządu Głównego, a w szczególności jego Prezydium za pełne zaangażowania, ofiarne podejmowanie bieżących, codziennych prac i za towarzyszącą temu, stałą troskę o perspektywę i przyszłość Towarzystwa. Dziękuję również za współpracę, cenne inicjatywy i działania Oddziałom i ich Prezesom, dzięki którym organizacja nasza w wielu miejscach naszego kraju włącza się w krąg instytucji współtworzących narodową kulturę i gruntujących jej fundamentalne wartości w życiu zbiorowym. Nowemu, wybranemu dzisiaj Zarządowi już teraz chcę życzyć wytrwałości, skuteczności, zrozumienia w całym środowisku oraz pomysłnych, efektywnych działań w realizacji celów tak istotnych i ważnych dla nas wszystkich.